

Lotnicy polscy na wielkiej paradzie w 16 rocznicę istnienia Związku Sowieckiego

MOSKWA, 7. 11. Dziś z okazji 16-iej rocznicy istnienia Związku Sowieckiego odbyła się na placu Czerwonym w Moskwie doroczna parada wojskowa, na której uderzał ogromny rozwój broni technicznych.

Przed mauzoleum Lenina przedfilowało zgroma 500 czołgów oraz ogromna ilość wielkokalibrowej zmotoryzowanej artylerii, ciągniętej przez traktory.

Na galerii mauzoleum zgromadzi się członkowie rządu i Politbiura ze Stalinem, Molotowem, Kalininem i Kaganowiczem na czele.

Defiladę w zastępstwie bawiące go w Turcji Woroszyłow odbierał Tuchaczewski.

Lotnicy polscy z płk. Rayskim na czele, umieszczeni w grupie ataków wojskowych wzbudzali powszechne zainteresowanie wśród zgromadzonych na trybunie dyplomatów i dziennikarzy zagranicznych, wywołując ożywione komentarze.

Po rewii wicekomisarz spraw wojskowych Tuchaczewski w towarzystwie szefa sztabu Jegorowa, szefa awiacji Alksnisza, szefa marynarki Orłowa, szefa Ossoawjochimu Zeidemana oraz całego sztabu podszedł do grupy oficerów polskich, by ich powitać.

Po południu lotnicy zwiedzali pięknie udekorowaną stolicę ZSRR, zaś wieczorem byli obecni na dorocznym przyjęciu, wydanym przez

prezydenta Kalinina z okazji rocznicy rewolucji.

Wojskowa „Krasnaja Zwiezda” zamieszcza w dzisiejszym numerze fotografie i życiorys płk. Rayskiego, podkreślając jego wielkie zasługi w dziele organizacji lotnictwa polskiego.

Pismo wskazuje na sukcesy owłej celi polskiej (loty: kpt. Karpiński, go, Skarżyński, Bajana, Dudzińskiego, por. Hynka i kpt. Burzyńskiego) oraz wyraża uznanie dla samolotów polskiej konstrukcji.

Pozatem w specjalnym artykule „Krasnaja Zwiezda” obszernie i w jak najprzychylniejszym tonie informuje o rozwoju wojskowej i cywilnej awiacji polskiej, o roli aeroklubów, LOPP-u oraz sukcesach polskiego szybownictwa.

W numerach specjalnych, poświęconych rocznicy rewolucji, cała prasa sowiecka poświęca artykuły polityce zagranicznej, zgodnie podkreślając doniosłość zbliżenia między ZSRR, Polską i Francją dla dzieła pokoju oraz wskazując na niebezpieczeństwo niemieckie i japońskie.

„Izwestija” pisał m. in.: „Zwrot w polityce francuskiej i polskiej jest bardzo ważny, lecz ważniejsze są jeszcze zmiany w opinii szerokiej mas tych krajów, które zrozumiały, że opowieści o naszych tendencjach imperialistycznych i o dążeniu do narzucenia komunizmu siłą zbrojną, są wymysłem imperialistów”.

Odnosnie Niemiec czytamy:

„Związek Sowiecki ceni stosunki z narodem niemieckim, który nie przestaje być wielki nawet w kajdanach, ale nie ma zamiaru tolerować faszystowskich wybrków i w wypadku prób realizacji polityki antysowieckiej znajdzie odpowiednią ilość środków zaradczych”.

„Krasnaja Zwiezda” trzykrotnie podkreśla fakt zacieśnienia wezłów przyjaźni między ZSRR a Polską i

Francją, wskazując m. in. że dzięki temu antysowieckie plany Niemiec natrafiły na poważne trudności.

„Ekonomiczka Zizn” pisze: „Rosenbergowie i inni epigoni niemieckiego imperializmu, wyciągając z archiwów plan ekspansji na wschód, rychło przekonają się, że rok 1933 będzie podobny do 1918. Najstraszniejsze ataki zwrócone są przeciwko Japonii.”

Sowiety gotowe do obrony i zwycięstwa

MOSKWA, 7.11. Z okazji 16-lecia przewrotu październikowego odbyła się w Teatrze Wielkim w Moskwie uroczysta akademія w obecności najwyższych władz partyjnych i państwowych ZSRR, ze Stalinem i Molotowem na czele.

Premier Molotow wygłosił wielką mowę, w której m. in. ostro zaatakował japońskie koła wojskowe, nie ukrywając, zdaniem jego, tendencji agresywnych wobec Sowiety.

Molotow oskarżał wspomniane koła, że dążą do wywołania wojny bez wypowiedzenia i dodał, że Związek Sowiecki jest całkowicie przygotowany nie tylko do obrony, lecz do zwycięstwa.

Część mowy prezesa Rady komisarzy ludowych, poświęcona sytuacji na Dalekim Wschodzie, wywarła w kołach politycznych nadzwyczaj głębokie wrażenie.

Koła te sądzą, że pozostaje ona w bezpośrednim związku z demonstracją samolotów japońskich nad terytorium sowieckim w d. 3 brn.

TOKJO, 7.11. — Jak podaje japońskie ministerstwo spraw zagranicznych, w czasie rozmowy, która odbyła się wczoraj między ambasadorem sowieckim w Tokio Iurieniem a ministrem spraw zagranicznych Hirota, zarysowała się jedna z kwestii politycznych, na którą nieznacznie polepszenia atmosfery w stosunkach politycznych między Z. S. R. R. a Japonią.

W czasie tej konferencji, która

trwała 3 godziny, ambasador Jureniem podniósł sprawę przelotu japońskich samolotów wojskowych nad terytorium Sowiety, co miało mieć miejsce 5 b. m. Minister Hirota zaprzeczył stanowczo powyższemu informacjom. Omawiając z kolei publikację specjalnie spreparowanych tajnych dokumentów rządu japońskiego przez prasę sowiecką, Hirota zwrócił uwagę Jureniowi, że rząd sowiecki nie uprzedził o tem ambasadora japońskiego w Moskwie. Fakt powyższy wywołał pewne napięcie w stosunkach między Sowietai a Japonią, zmniejszając obecnie oba kraje do znalezienia środków naprawienia wytworzonej atmosfery.

Omawiając przeniesienie części floty amerykańskiej z Pacyfiku na Atlantyk, minister Hirota podkreślił, iż fakt ten wywarł dodatnie wrażenie w Japonii. Winno to stanowić dobry przykład. Rosja Sowiecka — zdaniem ministra Hiroty — musi uczynić jakiś krok, celem polepszenia atmosfery w stosunkach z Japonią.

Minister japoński zapewnił dalej, że rząd jego nie ma zamiaru utrudniać rokowań o nabycie kolei północno — chińskiej, lecz obecna atmosfera nie nadaje się jednak do prowadzenia rokowań. W konkluzji ambasador Jureniem zgodził się z ministrem Hirota co do konieczności polepszenia stosunków sowiecko — japońskich, zobowiązując się przedłożyć przebieg powyższej rozmowy swemu rządowi w Moskwie.

P. Prezydent przyjął sprawozdanie o Pożyczce Narodowej

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym komisarsza generalnego Pożyczki Narodowej min. Stefa-

na Starzyńskiego, który przedstawił Panu Prezydentowi sprawozdanie z przebiegu spłaty drugiej raty Pożyczki Narodowej.

Samowola w kościele Wybryki rozagitowanych ludowców

KRAKÓW, 7. 11. Tel. wł. Onegdaj zmarł we wsi Wadowice Dolne pow. mielecki jeden z działaczy stronnictwa ludowego, prezes „Związku młodzieży wiejskiej”, Franciszek Ogorzałek. Miejscowy proboszcz nie zgodził się na urządzenie okazałego pogrzebu zmarłemu, gdyż Ogorzałek przed śmiercią odmówił przyjęcia ostatniej posługi religijnej i św. Sakramentów.

Jednak mimo to miejscowi ludowcy ustawili w kościele katefalkę i poczęli samowolnie dzwonić, dostawiając się na dzwonnice. Później zabrali trumnę i odprowadzili na cmentarz, gdzie wygłosili szereg demonstracyjnych przemówień.

Starosta powiatu mieleckiego zarządził przeprowadzenie dochodzenia celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Zajście na wsi powiatu mieleckiego jest bardzo symptomatyczne; świadczy bowiem o stopniu rozwydrzenia, do którego doprowadziła anarchizująca akcja agitacyjna w Małopolsce, tam gdzie panoszą się wpływy stronników Witosa.

Samowola ta zwraca się nietylko przeciw organom władzy państwowej, lecz również i każdemu, kto nie może ze swym sumieniem pogodzić zachcianek i żądań rozagitowanej masy. W danym wypadku zmanifestowano przeciw księdzu, nadużywając kościoła i cmentarza.

W świetle tych zdarzeń jakże konieczne staje się uwolnienie ludzi od tych przywódców, wsacających w duszę włościańską jad anarchii.

Balbo w nielase Mussolini nie lubi konkurencji

LONDYN, 7. 11. Cała prasa angielska podkreśla fakt ustąpienia gen. Balbo i wyraża pogląd, że Mussolini uмышленie pozbywa się gen. Balbo, wysyłając go na 5 lat do Libii, albowiem pragnie pozbyć się poważnego konkurenta.

Dzienniki wspominały przy tej okazji o postępowaniu Mussoliniego wobec b. ministra spraw zagranicznych, r. Gandiego, który pozornie pełnił funkcje ambasadora Włoch w Londynie.

Faktem jest jednak, że Grandiego prawie nigdy nie ma w Londynie, albowiem Mussolini nie czyzy sobie, by różne kwestie regulowane były w Londynie przez Grandiego. Obecnie, w okresie spodziewanego Brytanii, Grandi napewno nie bez

ożywienia aktywności dyplomatycznej Włoch w stosunku do Wielkiej Namowy ze strony Mussoliniego wyjechał na 3 miesiące do Indii, celem odbycia podróży krajopławczej, z której powróci dopiero w końcu lutego.

Podkreślić należy, że Grandi podobnie jak Balbo, jest przeciwnikiem przyjaźni Włoch z Niemcami.

W okresie — podkreśla prasa — gdy Włochy, jak widać z wizyty Goeringa w Rzymie, zamierzają wystąpić w roli przeciwnika nowych propozycji Niemiec w zakresie rozbiora i Ligi Narodów, Mussolini usuwa Grandiego z Londynu, a Balbo z Rzymu, koncentrując całą akcję dyplomatyczną i wszelkie decyzyjne rozbrojenie w swoim wyłączenie rządu.

7 wykluczonych z partii socjalistycznej francuskiej

PARYŻ, 7.11. Po ożywionej dyskusji rada francuskiej partii socjalistycznej postanowiła wykluczyć ze stronnictwa deputowanych: Renaudela, Marquet, Cayre'a, Montagnona, Deata, Deschizeaux i Lafonta.

inni deputowani socjalistyczni, którzy w głosowaniu nad votum zaufania dla rządu Daladier głosowali za rządem, otrzymali narazie tylko ostrzeżenie.

W r. 1908 był ministrem w gabi-

Zgon Liapczewa wybitnego męża stanu Bułgarii

SOFJA, 7.11. Zmarł wczoraj w 67 roku życia b. prezes rady ministrów Andrzej Liapczew.

Już w młodym wieku poświęcił się on dziennikarstwu, a później życiu politycznemu.

Od lat 25 stał się wybierany do parlamentu.

W r. 1908 był ministrem w gabi-

necie demokracji Malinowa. W r. 1918 jako delegat rządu bułgarskiego podpisał w Salonikach zawieszenie broni z państwami Ententy.

Na początku 1926 r. utworzył gabinet, na którego czele stał do czerwca 1931 r.

Znany ekonomista, Liapczew poświęcił wiele pracy ruchowi spółdzielczemu w Bułgarii.

Aresztowanie księdza na Łużycach

BERLIN, 7.11. — „Vossische Ztg.” donosi, że w Kamieniu na Górnym Łużycach aresztowano duchownego katolickiego Skrobela, który na zlecenie policji został odstawiony do Wrocławia. Powodem aresztowania miało

być wystąpienie Skrobela przeciwko narodowym socjalistom. W r. 1930 Skrobela miał wygłosić antyniemieckie przemówienie w czasie poświęcania pomnika poległych

Wydalony dziennikarz niemiecki za niewyraźny „zawód” na Łotwie

RYGA, 7.11. Z Kowna donoszą: Dziennik „Rytas” powołując się na miejscowe pisma żydowskie, stwierdza, że władze litewskie zarządziły wydalenie kowieńskiego korespondenta agencji Wolfa Lekczyka, z terytorium Litwy.

Jak zaznacza „Rytas” wydalenie dziennikarza niemieckiego zo stało spowodowane „niewyraźnym zawodem” przedstawiciela agencji niemieckiej. Pismo litewskie nie podaje bliższych szczegółów w tej sprawie.

Awantury hiflerowskie na uniwersytecie wiedeńskim

WIEDEŃ, 7.11. Przed wykładem prof. Spanna nieznam sprawczy ruchy w audytorium, gdzie miał się odbywać wykład bombę z gazami tlawiać. Jednocześnie na dachu uniwersytetu wywieszono dwumetrową flagę

ze znakiem swastyki. W pobliżu auli eksplodowały petardy a w instytucie autonomicznym podczas wykładu prof. Tandlera, którego słuchacze rekrutowali się przede wszystkim z Żydów, rzucono trzy bomby z gazami tlawiać.

Do narodu niemieckiego Hindenburg o plebiscycie

BERLIN, 7.11. W sobotę dn. 11 b. m. o g. 11-iej prezydent Rzeszy marszałek von Hindenburg wygłosi przemówienie do narodu niemieckiego w związku z pleb-

scytem niedzielnym. Mowa prezydenta będzie transmitowana przez wszystkie rozgłośnie niemieckie.

Sensacyjny proces szpiegowski 9 szpiegów na ławie oskarżonych



Stella Filarowa

Pozatem wypuszczono za kaucja Izraela Berkowskiego, Marjanne Plotnikow i Benjamin Ładowskiego. Reszta oskarżonych odpowiada z więzienia.

Ciekawą osobą jest również Franciszek Majewski, rodzony brat Teodozji Majewskiej, tancerki z „Adrii”.

Majewska była sądzona wspólnie z Borakowskim i Bakowskim i skazano ją na bezterminowe więzienie. Przebywa w więzieniu w Sieradzu.

Kontakt obecnej grupy podsądnych ze starą sprawą powieszonych szpiegów, uwydatnia fakt powołania Teodozji Majewskiej w charakterze świadka. Przewieziono ją pod eskortą z więzienia i będzie ona dziś badana przez sąd. Ponadto jeszcze w charakterze świadków sprowadzono jeszcze dwu skazanych za szpiegostwo: Aleksandra Teplickiego skrzypka, skazanego na 15 lat więzienia i Stanisława Mikutę również skazanego na 15 lat.

Teplicki uważany jest przez władze więzienne za niebezpiecznego i wobec tego zarząd więzienia na św. Krzyżu, gdzie skazaniec przebywa, zażądał przekazania przez sąd 100 złotych na koszty eskorty, co zostało asygnowane i Teplicki w towarzystwie dozorców więziennych i policji został przywieziony do Warszawy.

W charakterze dowodów rzeczowych na sali sądowej znajduje się maszyna do pisania systemu „Underwood” a ponieważ w procesie

bierze udział ekspert, inż. Szymaniewicz, biegły do spraw pisma maszynowego, wnosić należy, że w dużej kopercie, znajdującej się na stole sędziowskim, zawierającej pisemne dowody rzeczowe, znajdują się kompromitujące druki pisane na maszynie.

Powszechną uwagę budzi inny dowód rzeczowy, starannie opieczetowany. Jest to walizeczka, zawierająca paterfon. Publiczność snuje najrozmaitsze domysły, co może robić paterfon i płyty gramofonowe w sprawie szpiegowskiej.

Akta śledztwa, spoczywające na stole sędziowskim, obejmują 7 grubych tomów. Do sprawy powołało 63 świadków oraz oprócz inż. Szymaniewicza dwóch ekspertów z oddziału II sztabu głównego.

Rozprawa wyznaczona na godz. 9-tą rozpoczęła się z pewnym opóźnieniem. Na sali pełno publiczności, gdy jednak wożny sądowy odczytuje listę świadków i zarządza usunięcie ich, sala pustoszeje zupełnie, bowiem iak się okazuje, publiczność stanowiłi wyłącznie świadkowie.

Wożny lokuje podsądnych na ławie oskarżonych. Wywołana Stella Filarowa wychodzi z miejsc dla publiczności, posuwistym krokiem. Siedziała dotąd w towarzystwie jakiegoś mężczyzny. Chwilę rozmawiała z ożywieniem ze swym obrońcą adw. Mieczysławem Goldsteinem. Uśmiechała się nienaturalnie, widać jednak na jej twarzy

niepokój i skupienie.

Zapytywana o personalia odpowiada cichym, lekko załamującym się głosem. Jest rozwódka, wyznania mojżeszowego.

Na pierwszym meiscu tuż obok niej zasiada Ernestyna Estera Ładowska. I ona również zdradza silny niepokój i w czasie rozmowy ze swym obrońcą poczynna szlochać.

Trzecia wreszcie kobieta na ławie podsądnych jest Marjasza Plotnikow. Posadzono ją obok Kuźmickiego, który przybył z więzienia karetka.

Nie widzieli się już od paru miesięcy.

Oskarżenie popiera prokurator apelacyjny p. Guskowski.

W obronie występują adwokaci Berenson, Szumański, Margolis, Mieczysław Goldszajn, Runo, Forelle z Łodzi (broni Kuźmickiego, który w Łodzi był asesorem sądowym), Ruff, Pawłowski i Tyrchowski. Adw. Tyrchowski był obrońcą z urzędu Teodozji Majewskiej, obecnie broni z wyboru brata jej oskarżonego o to samo co i ona przestępstwo.

Rozprawie przewodniczy prezes Duda przy udziale sędziów Skawińskiego i Kramera.

Prokurator Guskowski po ustaleniu personalii oskarżonych, złożył wniosek o zarządzenie tajności rozprawy ze względu na interes państwa. Sąd zdecydował prowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych.



Członkowie bandy, oskarżonej o działalność szpiegowską przed sądem okręgowym w Warszawie.

